

# Bilon i Nowa Ferajna, Warszawiak (prod. Szwed 9

Nie ma takiego miejsca  
Gdzie bym się nie odnalazł  
Jednak najdroższe z nich na świecie  
Stołeczne miasto Warszawa  
Nie antyczna Florencja  
Tylko szemrane szmulki  
Nie umiesz się zachować  
To, to uważaj na licówki

Lazurowej Marsylii  
Nie, nie zamieniłbym za Powiśle  
Warszawiak z Ochoty Matki  
I Woli ojca tu przyszedł

Nie ma na co narzekać tu  
Brudno, a tam są Włochy  
Żoliborz zawsze zielony  
Gdzie latem kręci się motyl

Pola elizejskie  
Za Pole Mokotowskim  
Sewilli skarby niczym są  
Przy winklach Marszałkowskiej  
Gdzie dzwony Watykanu  
Przy tramwaju Warszawskim  
Nie byłeś na Czerniakowie  
Bo wolałeś wakacje w Bułgarii  
I w listopadzie też smętnie  
Czasami jest jak nad Tamizą  
Jednak na Saskiej Kępie  
Ludzie i tak tego nie widzą  
Ursynów dorasta pięknie  
Szlachetniej jest niż w Dubaju  
Do tego co by nie słodzić  
Warszawa stolicą kraju

Do portu w Roterdamie  
Dopływa niejeden kapitan  
Ale na Żeraniu  
Nie wiedziałby za co się chwytać  
Znów bawić się będzie starówka  
Zawsze goręcej niż w Rio  
A wino chociaż z Tarczyna  
O wiele jest lepsze niż Siroc  
Cudze zawsze wychwalam  
O sobie to lepiej skromnie  
Jednak nasza Warszawa  
Jest pierwsza na liście wspomnień  
Wymieniać długo by można  
Kto nie zna ten nic nie powie  
Ja gdybym raz jeszcze urodzić się miał  
To tylko na Mokotowie

Warszawski Raption a nie Eric Clapton  
Panie, rzuć pan banknot, witamy w Warszawie